

Magdalena Kreft

Uniwersytet Gdański

ORCID: 0000-0003-2226-1255

Pierwsza powieść – ostatnia szczerość? O debiutanckiej powieści Elizy Orzeszkowej *Ostatnia miłość**

Debiutancka powieść Elizy Orzeszkowej *Ostatnia miłość* to utwór niemal zapomniany. Od dawna w Polsce niewznawiany¹, nie przyciąga uwagi badaczy ani czytelników; w analizach historyczno-literackich pojawia się głównie w związku z programem powieści tendencyjnej². A przecież to ta powieść nieodwołalnie uczyniła z Orzeszkowej pisarkę. W niniejszym artykule nakreślono tło powstania utworu oraz rozważono hipotezę pewnej literackiej niedojrzałości, czy też braku doświadczenia, jego autorki. W powieści jest bowiem obecna, choć ukryta, zadziwiająca szczerość przekonań

* Autorka artykułu przygotowuje edycję krytyczną *Ostatniej miłości* w ramach projektu badawczego „Dzieła zebrane” (cz. 1) i „Listy zebrane” Elizy Orzeszkowej. Edycja krytyczna, finansowanego przez Narodowy Program Rozwoju Humanistyki (umowa nr 0012/NPRH8/H11/87/2019). Podstawą nowej edycji jest drugie wydanie książkowe [Orzeszkowa 1884]. Pierwodruk powieści został opublikowany w odcinkach w „Gazecie Polskiej” [Orzeszkowa 1867a]. Pierwsze wydanie książkowe ukazało się w Warszawie w 1868 roku [Orzeszkowa 1868].

- 1 *Ostatnia polska edycja powieści pochodzi aż sprzed sześćdziesięciu lat (1963); w ciągu tego czasu ukazała się sześciokrotnie w tłumaczeniach na języki: litewski (1995), rosyjski (1975, 1991, 1993), łotewski (1981) i macedoński (2018).*
- 2 Z zapomnienia wydobyła ją niedawno Ewa Skorupa, sięgając po przykłady z *Ostatniej miłości* w swojej monografii [Skorupa 2019].

i uczuć; autentyzm, który potem już na długie lata stłumiony zostanie u Orzeszkowej przez służbę idei oraz wierność obowiązkom – narodowym, ale też małżeńskim i rodzinnym. To szczere spojrzenie na losy młodej kobiety poddanej trudnym wyzwaniom i próbie charakteru (bo o tym jest ta debiutancka powieść) może budzić zdziwienie znawcy twórczości Orzeszkowej, jeśli pamięta się, jaki miała ona stosunek do własnych powinności oraz jakie postawy zyskiwały potem jej moralną aprobatę, a jakie budziły wyraźny sprzeciw.

Wiosną 1867 roku Józef Sikorski, redaktor warszawskiej „Gazety Polskiej”, zdecydował się otworzyć jej łamy dla młodej debiutantki powieściowej, jaką była wówczas Orzeszkowa. Kierowała nim widocznie literacka intuicja, gdyż miejsce przeznaczone na prozę w odcinkach oddawał zazwyczaj autorom znanym w kraju i popularnym w Europie. Owszem, debiutantka miała już za sobą pierwsze publikacje, ale ani nie dowodziły one jeszcze umiejętności pisarskich, ani nie gwarantowały sukcesu. Świadczyły jednak na pewno o aspiracjach i wielostronnie rozbudzonym intelekcie, o sprawności językowej i – co było atutem – o wrażliwości społecznej, zdolności do obserwacji oraz wolnym od uprzedzeń stosunku do przyszłości, nadchodzącej wszakże w dramatycznych warunkach powojennych.

Na rynku literackim i światopoglądowym Orzeszkowa zaistniała zaledwie rok wcześniej. Po pierwsze jako autorka wstrząsającego *Obrazka z lat głodowych* [Orzeszkowa 1866b]. Ukazana w nim tragiczna historia dwojga młodych ludzi z nizin musiała zwrócić uwagę czytelników otwartych na nowe programy społeczne. Podobnie było w przypadku drugiej publikacji, choć tym razem autorka zaznaczyła swą obecność jako krytyk literacki. Studium o nowej postulowanej literaturze pt. *Kilka uwag nad powieścią* [Orzeszkowa 1866a; przedruk: Orzeszkowa 1959a: 21–43] powinni zauważyć zwolennicy przełamywania tradycji oraz rzecznicy nowej strategii pisania. Trzecie wystąpienie Orzeszkowej, w 1866 roku, to omówienie dzieła Henry’ego Thomasa Buckle’a *Historia cywilizacji w Anglii* [Li...ka 1866], pracy wówczas elektryzującej, której przeczytanie, przemyslenie, a potem omówienie musiało postawić młodą i mieszkającą na dalekiej prowincji kobietę w szeregu pokolenia pozytywistów.

Rok 1866 upływał zatem początkującej pisarce intensywnie, a pierwszymi publikacjami potwierdziła swój wizerunek jako osoby ambitnej i skorej do aktywności intelektualnej. Plany miała śmiało. Przeprowadzka do Warszawy, samokształcenie i podjęcie pracy, działalność charytatywno-opiekuńcza – to wszystko (co ważne w kontekście omawianej powieści) łączyło się z marzeniami o pokonaniu samotności, o miłości, małżeństwie i rodzinie. W tym wypełnionym pracą roku Orzeszkowa napisała jeszcze kilka innych utworów. Były to krótkie powiastki: *Początek powieści* [Orzeszkowa 1866c], *Rozstajne drogi*³, dwa wiersze: *Tęsknota*, *Kwiat i kobieta* [Orzeszkowa 1866d] oraz opowiadanie: *Wspomnienia z powiatu pińskiego*⁴. Obserwacja jej energicznej działalności prowadzi do kilku wniosków. Orzeszkowa była ambitna i chciała realizować powzięte plany, przekonana o swych możliwościach i talencie; jako czytana autorka miała zmysł obserwacji, potrzebę poetyckiego nazywania, stylizowania i snucia opowieści oraz wiele wolnego czasu. Ponadto pisarce pomagał wówczas pierwszy w jej karierze doradca i mecenas wydawniczy, którym stał się wspomniany redaktor Józef Sikorski. To nie przypadek, że właśnie w prowadzonej przez niego „Gazecie Polskiej” opublikowała kilka wczesnych prac. Może Sikorski przeczuwał, że Orzeszkowa ma talent, a może potrzebował nowego pióra do gazety, której redakcję otrzymał (wśród nieprzychylnych głosów) po Józefie Ignacym Kraszewskim. Nie wiemy, czy znajomość młodej pisarki z Sikorskim nie nawiązała się właśnie dzięki pośrednictwu nestora pisarstwa, któremu w liście z listopada 1865 roku Orzeszkowa schlebiała, wychwalając „Gazetę Polską” z czasów jego pracy jako redaktora⁵.

3 Powiastka powstała w 1866 roku, a wydrukowana została na początku stycznia 1867 roku [Orzeszkowa 1867b].

4 Opowiadanie również powstało pod koniec 1866 roku, a wydrukowane zostało w styczniu 1867 roku [Orzeszkowa 1867c].

5 „[...] przypomniałam sobie, z jak miłym wrażeniem umysłowego zadowolenia i sympatii dla redaktora brałam niegdyś do ręki «Gazetę Polską» [...]” – list do J.I. Kraszewskiego z 5 listopada 1865 roku [Lz 6: 7]. W dalszej części podpisanego pseudonimem listu Orzeszkowa zwierzała się Kraszewskiemu: „W różnych przeżyciach życia praca umysłowa była mi pociechą, portem, zbawieniem” [Lz 6: 7]; „[...] wśród trosk materialnych, tęsknoty i obaw o przyszłość mieszkam samotna jak zaklęta księżniczka [z – M.K.] bajki. I znowu pociechą moją, wsparciem praca

Nie wiemy też, kiedy Orzeszkowa zaczęła pisać swą pierwszą powieść. Może był to przełom 1866 i 1867 roku (już po ukazaniu się *Kilku uwag...* i wymienionych wyżej krótkich opowieści)⁶. Nie umiała długo wytrzymać w bezczynności, a zatem pewnie po krótkiej noworocznej przerwie przystąpiła do dzieła. W marcu 1867 roku prace musiały być już zaawansowane, o czym zawiadomiła redaktora Sikorskiego. Tworzyła w zgodzie z własnym programem powieści, sformułowanym rok wcześniej („będzie niezmiernie naturalną i prawdopodobną, bo wszystkie prawie jej postacie szkicuję z natury”⁷). Wiązała z nią duże nadzieje i niecierpliwie wyglądała druku pierwszego odcinka⁸.

Ukazał się on w piątkowym wydaniu „Gazety Polskiej”, w numerze 143 z 28 czerwca 1867 roku⁹. Orzeszkowa skończyła dopiero dwadzieścia sześć lat. W liście do Sikorskiego pisany 30 czerwca nie kryła radości – nie tylko z faktu druku, ale też z tego, że cenzura potraktowała ją nadspodziewanie łagodnie¹⁰. Druk powieści,

i nauka. Próbuję pisać, często myśli cisną się pod pióro niepowstrzymanym potokiem, w głowie roją się obrazy, rodzą i kształtują postacie – a w piersi tak jakoś dziwnie i dobrze, i smutno razem, że poza źródłem tych myśli i poczuć świat otaczający znika, kona” [Lz 6: 8]; „Myśleć, uczyć się – pracować będę – coraz dalej – coraz wyżej na szczyty wiedzy, ku źródłom światła, choćby serce bolało, choćby ludzie kamieniami potępienia rzucili – dalej, dalej, dalej” [Lz 6: 8–9].

6 O tym, jak przełomowy był to moment w historii Polski i Europy, pisała Ewa Paczoska w pracy *Co się zdarzyło w roku 1867?* [Paczoska 2019: 56–69].

7 List do Józefa Sikorskiego z 7 (19) marca 1867 roku [Lz 1: 5].

8 Zob. list do Sikorskiego z maja lub czerwca 1867 roku [Lz 1: 9–10].

9 Zbieg okoliczności sprawił, że od 2 stycznia do 22 maja tegoż roku w „Kłosach” drukowano już w odcinkach nową powieść George Sand *Ostatnia miłość* w tłumaczeniu Józefa Prackiego [Sand 1866, 1867]. Prócz powieści Sand i Orzeszkowej miłosnych historii wydanych pod takim samym tytułem powstało w tym czasie jeszcze więcej. W 1884 roku w Krakowie ukazało się opowiadanie historyczne Michała Jezierskiego *Ostatnia miłość ostatniego króla* [Jezierski 1884], w 1889 roku wydano we Lwowie kolejną *Ostatnią miłość*, dramat w pięciu aktach pióra Ludwika Doczkiego [1889], a popularny francuski pisarz, dramaturg i dziennikarz Georges Ohnet w 1889 roku napisał kolejną *Ostatnią miłość* [Ohnet G. 1889], która od razu została wydana po polsku [Ohnet J. 1889ab]. Nadmiar miłosnych historii pod tym samym tytułem mógł być jednym z kilku powodów, dla których Orzeszkowa straciła później zainteresowanie swoim powieściowym debiutem.

10 Orzeszkowa pisała: „Spodziewałam się nierównie więcej raważów – jest Ukraina, jest Polesie, jest prawie... wszystko” [Lz 1: 10–11]. Szerzej o cenzuralnych perypetiach debiutanckiej powieści oraz o ingerencjach redaktora Sikorskiego

podzielonej na dwadzieścia dziewięć odcinków, ukończono w numerze 182 gazety z 17 sierpnia 1867 roku. Debiut dał młodej autorce upragnioną satysfakcję i rozgłos w otoczeniu, ale lektura pierwszych ocen musiała jej przynieść wkrótce gorzkie rozczarowanie – recenzenci przyjęli bowiem powieść chłodno [zob. np. rec. F.H.L. 1867; Pracki 1868].

Przypominając okoliczności powstania powieści *Ostatnia miłość*, omówić trzeba najważniejszy kontekst tego utworu (a także wielu następnych). Jak zapowiadała Orzeszkowa w swym programowym wystąpieniu *Kilka uwag nad powieścią*, tworzywem nowego dzieła miał być materiał czerpany z doświadczeń życia, choć w przypadku młodej pisarki było ich z pozoru niewiele. Pięć lat życia pod kloszem klasztornej pensji w Warszawie, a zaraz potem ślub z człowiekiem, którego jej wybrano, bez cienia refleksji i bez szansy na zdobycie wiedzy o mężczyznach i małżeństwie. Kilka lat spędzonych na dalekim Polesiu, pod kolejnym kloszem, na rozczarowujących próbach stania się dobrą żoną i panią ze dworu; lat zakończonych katastrofą rozstania, a jeszcze później rozwodu. Dalej strach przed zubożeniem, niedomagania zdrowotne, małe problemy ekonomiczne i wielkie kłopoty finansowe ze zrujnowanym pojcowskim majątkiem. I potężna samotność¹¹. Pojawił się jednak czynnik najważniejszy, który – jak sama po latach twierdziła – sprawił, że stała się pisarką. To „młot i dłuto” powstania 1863 roku¹². Gdyby nie przeżycie lat przedpowstaniowego wrzenia, a potem samego powstania i jego klęski, w osobistym wymiarze traumatyczne i destrukcyjne wobec całego dotychczasowego życia, nie byłoby Orzeszkowej-pisarki.

O tych wszystkich wydarzeniach, które przygotowywały Orzeszkową do nowej roli życiowej, trzeba pamiętać przy lekturze

w jej treść – w przygotowywanej edycji krytycznej. Sikorski pozwalał sobie na samodzielne (jeśli nie wręcz samowolne) poprawki i ingerencje, które dotyczyły ambitną młodą autorkę, kto wie, czy nie bardziej niż ingerencje cenzora.

- 11 Kontekst biograficzny i inne uwarunkowania kolejnych dzieł Orzeszkowej warto prześledzić, sięgając po odpowiednie roczniki kalendarium jej życia [zob. Wiśniewska 2014].
- 12 Tak sama o tym napisała w liście do Mariana Dubieckiego z 4 marca 1907 roku [Lz 4: 244–245].

powieściowego debiutu pisarki. To właśnie *Ostatnia miłość* okaże się pierwszą, najbardziej autentyczną i spontaniczną (bo niewykalkulowaną) odpowiedzią młodej kobiety na wszystko, co ją do tej pory spotkało.

Pod wizerunkiem młodej rozwódki Reginy Różyńskiej kryje się bowiem w dużej mierze autoportret Elizy Orzeszkowej, a w losie głównej bohaterki znajdziemy odbicie wielu aspektów życia pisarki. Niektóre podobieństwa można było zauważyć już w chwili ukazania się powieści. Z czasem, gdy sama autorka w wyznaniach pisanych do różnych adresatów ujawniała pewne fakty ze swego życia, a potem jej biografowie konfrontowali je ze źródłami, dostrzegano w *Ostatniej miłości* jeszcze więcej elementów biograficznej rekonstrukcji [zob. Orzeszkowa 1974; por. Wiśniewska 2014, t. 1: 56–155¹³]. Składają się na nią: imiona i charaktery, miejsca i atmosfera, wydarzenia i okoliczności ukazane w debiutanckiej powieści. Jest to historia dwu miłości Reginy Różyńskiej – pierwszej do Alfreda Różyńskiego i ostatniej do Stefana Rawickiego, ukazana na tle scenerii prowincjonalnego uzdrowiska D*** (narracja trzecioosobowa) oraz majątku Różanna na Wołyniu (tu narracja pierwszoosobowa w pamiętniku bohaterki), wśród konwencjonalnych rozmów, w otoczeniu niemądrych i próżnych bywalców salonów¹⁴. Pierwsza miłość zakończyła się rozwodem z woli samej Reginy. Miłość ostatnia dosięga ją jak nieoczekiwana szansa na udane życie małżeńskie i macierzyństwo. Jej wybrankiem zostanie (jak na powieść tendencyjną przystało) – niczym uosobienie cywilizacji technicznej i męskiej energii – przystojny i mądry inżynier-erudyta. Już czytając pierwsze strony, można zauważyć, że *Ostatnia miłość* to utwór napisany przez wyznawczynię nowego modelu życia oraz entuzjastkę przyszłości i wynalazków technicznych (np. rozwoju kolei). Cięży przy tym na utworze brzemień grzechów wczesnych powieści tendencyjnych – rażą niekiedy brak autentyzmu, przesada i patos, przegadanie i uproszczone wnioski moralizatorskie. Dlatego więc to właśnie tę pierwszą powieść uważam za „ostatnią

13 Od przygotowań ślubnych do końca 1867 roku.

14 Pod kryptonimem D*** krył się modny wówczas kurort Druskieniki, znany Orzeszkowej już od dzieciństwa.

szczerłość”, skoro w wielu kolejnych dziełach grodzieńskiej pisarki też znaleźć można liczne elementy autobiograficznej układanki?

Otóż nie chodzi tu tylko o autobiografizm, który sam w sobie nie musi świadczyć o wiarygodności¹⁵. Autobiografię można przecież mocno cenzurować i stylizować, wybierać pewne elementy, by inne przemilczeć czy nadać im fikcyjny charakter. Jednak w *Ostatniej miłości* nieudawana szczerłość ukryta jest głęboko pod powierzchnią, i to ukryta przez pisarkę raczej nieświadomie. Elementy „biograficznej układanki” pasują – rzecz jasna – do oficjalnego portretu Orzeszkowej, ale o wiele ciekawsze jest to, co jej się wymknęło spod kontroli. Nie zamierzała przecież ukryć, że ułożyła na potrzeby powieści „dramat z własnego życia”, wplotła do niej toksyczne emocje i tęsknoty, resentymenty i rozliczenia. Dokonała rozrachunku z tymi, którzy uwikłali ją w nieszczęśliwy i niedobry związek. Jednak pod wizerunkiem bohaterki ujrzymy ukryty, choć nieświadomie wyjawiony, „projekt lepszej siebie”. Owszem, portret Reginy stanowi odbicie losów pisarki, ale ważniejsze jest to, co z tego portretu możemy wywnioskować o jej „biografii wymarzonej”, o jej udoskonalonym autoportrecie. I tak obdarzyła ona Reginę uderzającą, wręcz posagową urodą – doskonałą w każdym wymiarze¹⁶. Postawiła u jej boku Henryka – spełnienie marzeń o bracie, o nieistniejącym, a upragnionym w życiu Orzeszkowej rodzeństwie¹⁷. Henryk jest zarazem bratem i ojcem, towarzyszem i opiekunem, przyjacielem i mentorem. Wreszcie: uczyniła z Reginy obiekt miłości mężczyzny idealnego,

15 Orzeszkowa pisywała zresztą autobiografie nawet na zamówienie. Interesujące w nich jest nie tyle to, co mówiła o sobie, ile **to, czego nie mówiła**, oraz **to, w jaki sposób o sobie opowiedziała**. Zob. Pamiętnik napisany na prośbę Leopolda Méyeta, *Wspomnienia* napisane dla Aurelego Drogoszewskiego, *Autobiografię w listach* do Antoniego Wodzińskiego, *Zwierzenia* opublikowane na łamach „Kraju” [Orzeszkowa 1974].

16 Skrytym kompleksem Orzeszkowej był niedostatek urody i zauważana przez niektórych pewna męskość jej rysów. Opinie na temat swego wyglądu (nawet od przychylnych jej obserwatorów) przyjmowała z urazą [zob. Gomulicki 1883; Duninówna 1957; Jankowski 1964: 235–236].

17 Mała Eliza Pawłowska mocno przeżyła śmierć swego rodzeństwa: jej dwunastoletnia siostra Klementyna Pawłowska zmarła, gdy przyszła pisarka miała niespełna dziesięć lat, a sześciolatek brat Janek Widacki, gdy miała lat piętnaście.

stworzonego, jak archetypiczny *animus*, z fantazji i marzeń jego autorki. I to z nim związała nadzieję na tak wyczekiwane macierzyństwo. Tęsknota do doskonałego mężczyzny, który daje kobiecie dziecko, jest w powieści manifestowana jednoznacznie.

Właśnie zmysłowość (wręcz seksualność) i cielesna doskonałość bohaterów pozytywnych powieści – Reginy, Stefana i Henryka – to kolejna ukryta w powieści zagadka, a zarazem dziwnie niedopilnowana przez autorkę niekonsekwencja.

Powieść została bowiem poprzedzona mottem z *Nędzników* Wiktora Hugo, wielokrotnie i na różne sposoby powtarzanym później jak dogmat przez bohaterów: aby przestroga przed ludźmi, którzy „kochają tylko ciała, kształty i pozory”, a „nie kochają duszy”, skuteczniej oddziaływała na czytelnika. Ciągłe przypominanie, że ciało (forma, twarz, głos, namiętność, piękność, pociąg, rozkosz) jest mało ważne albo zupełnie nic nie znaczy wobec prymatu duszy (treści, duchowości, wspólnoty pracy, myśli i dążeń), staje się w końcu natrętne, ale ostatecznie budzi w czytelniku wrażenie zaskakującej niekonsekwencji. Owszem, Orzeszkowa każe bohaterce poskramiać ciało po klęsce „pierwszej miłości”: Regina nie tańczy, nosi czarne suknie, pozbawia się przyjemności, wciąż deklaruje obojętność dla cielesności. Fizyczna doskonałość bohaterów pozytywnych (ich uroda, siła, magnetyzm, męskość i kobiecość) wciąż jednak jest przypominana i nobilitowana: w swym niedobranym związku z mężem Regina ciągle tęskni za bliskością (i macierzyństwem), nawet wzorowe małżeństwo państwa Mileckich pełne jest zmysłowego napięcia i cielesnego spełnienia, a wreszcie – Regina po krótkiej przecież znajomości ze Stefanem aż emanuje tęsknotą za nim (a on – za nią) i tuż po oświadczeniach pada mu w objęcia, oddając pełen pożądania pocałunek¹⁸. Idea zaczerpnięta z *Nędzników*, mająca być przestrogą wobec ludzkich pragnień i cielesności, okazała się krępującym gorsetem i maską. Powracający ciągle w powieści refren o tym, że „ciało i kształt” nie są ważne, bo istotna

18 Chociaż narrator, niczym stróż moralności, tłumaczy czytelnikowi, że pocałunek ten nie oznacza wcale fizycznej rozkoszy, ale przede wszystkim łączność duchową: jeden duch łączy się z innym bratnim duchem. Przyznać trzeba, że brzmi to i fałszywie, i naiwnie, gdy motto z *Nędzników* staje się dla powieści wędzidłem.

jest „dusza”, wbrew intencji Orzeszkowej (ukryta szczerość!) okazuje się nieprawdą. Zwłaszcza w pamiętniku Reginy, wyrażającym tęsknotę za byciem kochaną, pożądaną, a zarazem oskarżycielskim wobec męża – zimnego, oddalonego, stroniącego od kontaktu. Ich małżeństwo, pozbawione bliskości, erotyki – obumiera. Na przekór Orzeszkowej powieść dowodzi, że sam duch nie wystarcza, że duch „bez ciała” marnieje. Świadectwem tego jest małżeństwo Mileckich, których i duchowy, i fizyczny związek pani Różyńska obserwuje z rosnącą goryczą i zazdrością. Mileccy mają bowiem potomstwo. Regina zaś całą mocą pragnie własnego dziecka. Jej pamiętnik pełen jest marzeń o macierzyństwie, a bezdzietność związku z Alfredem staje się przyczyną rosnącej rozpacz, i to nawet cztery lata po rozwodzie.

Ona sama z każdym dniem bardziej brzydzi się własnego męża: jego widoku i dotyku; czuje doń nieskrywany wstręt. Kolejny raz przekonujemy się, że refren o przewadze ducha nad ciałem jest pustą deklaracją. Ciało bowiem **jest** ważne. Przyciąga bądź wywołuje obrzydzenie. Bywa pożądane lub odpychające. Jak Alfred budzi wstręt (jest jak „trup”) w oczach Reginy, tak Stefan okazuje się niezwykle pociągający. Jego męska uroda, energia, otaczająca go aura sukcesu i przywództwa – czynią go obiektem niemal uwielbienia. Fascynacja męskością to kolejna dobrze ukryta w powieści „szczerość”¹⁹.

Ta niewykalkulowana szczerość bije zwłaszcza z obszernej i bodaj najlepszej partii *Ostatniej miłości*: szkatułkowo zamkniętego w niej pamiętnika Reginy zatytułowanego *Moje wspomnienia*. Autobiografia bohaterki poświęcona jest głównie okresowi poznania Alfreda i latom małżeństwa z nim. Dzisiaj powiedzielibyśmy, że to studium depresji, jej kolejnych etapów i towarzyszących im stanów psychofizycznych. Regina opisuje powolny proces pograżania się w niszczącym ją cierpieniu. Doskwiera jej samotność, trapi ją poczucie nudy oraz przeświadczenie o własnej bezużyteczności i małej wartości, potem wyłania się strach przed życiem

19 O fascynacji męskością więcej w przygotowanym wstępie do edycji krytycznej *Ostatniej miłości*. Jest to zagadnienie wcale niebłahe w analizowanej tu powieści i stanowi kolejne zaprzeczenie zasady, że duch jest ważniejszy niż ciało.

przypominającym wegetację. Pogarsza się zdrowie fizyczne. Pojawiają się stany odrętwienia na zmianę z okresami namiastek działania. Gaśnie chęć życia, a rodzi się pokusa samobójstwa. Apatyczna, wciąż zrozpaczona Regina ma budzić w czytelniku współczucie i przekonanie, że jest skrzywdzona i nieszczęśliwa. Tymczasem – mimo usilnych starań Orzeszkowej – trudno przyznać bohaterce rację i potwierdzić, że jej mąż „jest niedobry”. Jakie są jego winy – poza tą, że nie okazał się spełnieniem ideału z marzeń? Lubi konie i polowania, grę w karty, cygara i obiady, nudzą go lektury i rozmowy o poezji, nie lubi spacerów ani rozmów z chłopami, woli spać, ale nie jest to powód, żeby robić z niego barbarzyńcę, nie został bowiem pozbawiony przynajmniej kilku zalet²⁰. Gdyby narrator dopuścił go kiedykolwiek do głosu, Alfred mógłby się poskarżyć, że żona izoluje się w pokoju, gra, czyta, marzy, tęskni i niczego nie robi; że on nie rozumie jej stanów nerwowych i egzaltacji, za to odczuwa jej wstręt do siebie.

Taką relację między mężem i żoną powtórzy Orzeszkowa w napisanej dwadzieścia lat później powieści *Nad Niemnem*. Jej bohaterka, Emilia Korczyńska, przypomina w wielu rysach młodą Reginę, z kolei Benedykt Korczyński ma pewne cechy wspólne z Alfredem. Emilia została jednak przez pisarkę skazana na czytelniczą dezaprobatę i nie jest traktowana poważnie²¹. Słowa krytyki i irytacji, które kieruje do niej Benedykt, równie dobrze mogłaby usłyszeć Regina. Co się zatem stało z Orzeszkową między *Ostatnią miłością* a *Nad Niemnem*?

Uderzająca różnica w potraktowaniu przez nią dwóch kobiet w podobnej sytuacji życiowej wynika z nie dość dobrze jeszcze wypracowanego przez Orzeszkową w 1867 roku **systemu autokontroli szczerości**. W 1867 roku pisarka nie mogła potępić Reginy, bo zbyt mocno przypominała ją samą; ale już w 1887 roku nie mogła

20 Pięknie śpiewa, czym kiedyś podbił serce Reginy, jest zamożny, hojny i grzeczny dla żony, utrzymuje porządek w gospodarstwie.

21 Obie, Regina i Emilia, czytały romanse i na ich podstawie zbudowały sobie wyidealizowany świat. Nie znosiły swych mężów, uważając ich za prostaków i „przeszkodę” w realizacji marzeń. Obaj mężowie nie chcieli spędzać czasu w buduarze na czczych rozmowach, lektury ich nudziły, woleli zaś konno objeżdżać okolicę lub polować.

zaaprobować Emilii, bo przez dwadzieścia lat od napisania *Ostatniej miłości* nauczyła się kryć szczerość tęsknot i bunt indywidualizmu za bezpieczną zasłoną ideologii i moralistyki. Gdy Regina jest tragiczna i wzniosła, Emilia już tylko irytująca i śmieszna, chociaż obie uciekają od życia, od mężów i odpowiedzialności w krainę książek i marzeń. Regina w pamiętniku szczerze opisuje swoją dziewczęcą bezmyślność i bezkrytyczną idealizację ufundowaną na lekturach.

Regina Różyńska i Emilia Korczyńska – ofiary naiwnej i karmionej romansami wyobraźni oraz egzaltacji, czujące wstręt do własnych mężów – to kolejne wcielenia Flaubertowskiej Emmy Bovary, ale tylko Regina nie została z tego powodu bohaterką negatywną²². Orzeszkowa nie przyzna, że klęska małżeństwa z Alfredem wynika nie tylko z winy mężczyzny, ale także z winy Reginy – z jej egotyzmu, idiolatrii, z próby narzucenia mężowi infantylno-egzaltowanego stylu myślenia oraz odrzucenia jego charakteru wiejskiego szlagona. Kiedy zrozpaczona Regina galopuje na swojej arabce Strzale (tak jak mknęła konno Madame Bovary) – byle dalej od męża, domu i nudy, kiedy patrzy z zazdrością na cudze małżeństwo (Mileckich), to w zamyśle Orzeszkowej ma być szlachetna i tragiczna. W *Ostatniej miłości* nie ma miejsca na potępienie Reginy, tak jak w *Nad Niemnem* nie pojawi się usprawiedliwienie ani obrona Emilii. Bohaterka pierwszej powieści Orzeszkowej jest pierwszą kobietą z galerii jej neurotyczek, ale jedyną odmienną od innych. Tylko ona jest bowiem neurotyczką pozytywną, bo tylko ona powstała jako *alter ego* pisarki. Pierwsza powieść to (przynajmniej na długie lata) jej ostatni przypływ szczerości²³.

22 Powieść *Pani Bovary* powstała w tym samym roku, w którym może toczyć się akcja *Ostatniej miłości* (1856). Wyrazny związek innej powieści Orzeszkowej, *Chama*, z powieścią Flauberta, omówił Michał Głowiński [1992; zob. też Mazan 2010; Graczyk 2011; Mazan, Mazur 2018].

23 Kiedy piszę, że „przynajmniej na długie lata”, mam na myśli odnotowane przez Grażynę Borkowską pojawienie się postawy szczerości w późnych tekstach Orzeszkowej. Wcześniej bowiem, zdaniem badaczki, narzucała sobie ona „pisarskie tabu”, np. deprecjonowała bohaterów żyjących zgodnie z własną naturą, swoimi popędami i pragnieniami, realizujących osobiste szczęście, tłumila w nich pragnienie buntu i wolności, namiętność i witalność – kosztem zwycięstwa obowiązku, ofiary i etyki. Dopiero na przełomie wieków Orzeszkowa pozwoliła bohaterom

Debiut Orzeszkowej sytuuje się ryzykownie blisko jej życia – nie w warstwie oficjalnie widocznej, ale w warstwie głębszej²⁴. Można by go nazwać swego rodzaju autoterapią pisarki. Przetworzenie wybranych epizodów biografii własnej w fabułę, przeprojektowanie tej biografii w kierunku biografii wymarzonej – to działania, które mogły pomóc młodej, ale tak już doświadczonej dramatami kobiecie w przemyśleniu osobistego kryzysu małżeńskiego i życiowego. Wydaje się, że powieść mogła być dla niej rodzajem przygotowania do podjęcia starań o unieważnienie małżeństwa, co było wówczas trudnym zadaniem. Niewykluczone, że Orzeszkowa chciała wcześniej zaprogramować i przepracować to, co inni będą mówić na jej temat, i to, co sama mogłaby im odpowiedzieć, jak gdyby zamierzała wcześniej przygotować się na nową sytuację i zmieniony wizerunek społeczny oraz oswoić się z nieprzychylnością otoczenia²⁵.

Powieść może być odczytana jako rodzaj poradnika autoterapii także w innym wymiarze – jako odkrycie w sobie samym siły do przetrwania ciężkich doświadczeń. I znowu: na poziomie oficjalnym znajdziemy w *Ostatniej miłości* konwencjonalne środki zaradcze na egzystencjalne niepokoje. Gdy na bóle ducha nie pomagają tradycyjne metody przyrodolecznicze – jesteśmy przecież w uzdrowisku D*** – w sukurs mają przyjść nieskażona natura i sztuka. O teorii piękna dyskutują szlachetni, chociaż doświadczeni przez

niektórych nowel wybrać „życie” (bunt, marzenia, namiętność), a nie „śmierć” (obowiązek, służbę, wyrzeczenie) [Borkowska 1992]. Uzupełniając analizę przeprowadzoną przez badaczkę, można dodać, że o ile szczerłość Orzeszkowej wraca w tekstach, które pisała pod koniec życia, o tyle na początku jej drogi pisarskiej niewykształcony jeszcze mechanizm autokontroli pozwolił na ujawnienie szczerości emocji i pragnienia samorealizacji właśnie w debiutanckiej powieści.

24 Orzeszkowa miała szczególną tendencję do przetwarzania w fabułę własnej biografii. Pisała o tym Iwona Wiśniewska [2001].

25 Powieściowa Regina była już rozwódką od czterech lat, podczas gdy pisarka unieważnienie małżeństwa dopiero planowała, o czym nikt nie wiedział. W okresie publikacji pierwodruku prasowego *Ostatniej miłości* Orzeszkowa jeszcze oficjalnie nie wystąpiła o rozwód (mąż wciąż przebywał na zesłaniu). Starania podjęła jesienią 1867 roku, a w październiku tegoż roku zaskoczona została powrotem męża ze zsyłki.

los bohaterowie, którzy sztukę nie tylko kontemplują, ale także sami amatorsko tworzą (muzyka, malarstwo).

Wszelako na drugim poziomie ukryta została w powieści inna instrukcja – właśnie autoterapii, według której trzeba w życiu polegać wyłącznie na sobie samym, liczyć na samego siebie i iść dalej swoją drogą. Autorem słów o samopomocy i samorealizacji jest kilkakrotnie przywoływany w powieści Ralph Waldo Emerson – amerykański poeta romantyczny i filozof, którego zalecenia praktykują zarówno szlachetny inżynier Stefan, jak i Regina²⁶.

Tak, myśl Emersona – „Licz na samego siebie i wspinaj się coraz wyżej”, „Polegaj na sobie, nie naśladuj (bądź sobą)” – w istocie każe ufać jedynie sobie i skupiać się na rozwoju osobistym, zgodnym z własnymi marzeniami. Mogła wywrzeć wpływ na pierwszą powieść Orzeszkowej tylko dlatego, że omówiony tu system auto-kontroli szczerości jeszcze wówczas nie działał, a wolność w realizowaniu marzeń i swoboda poddawania się uczuciom nie zostały stłumione przez świadomość obowiązku i nakaz ponoszenia ofiar.

26 W powieści myśl Emersona powraca w trzech wariantach językowych: angielskim, francuskim i polskim: „Insist on yourself, never imitate”; „Compte sur toi-même”; „Licz na samego siebie i wspinaj się coraz wyżej!...”. Bohaterowie czytają prawdopodobnie francuskie tłumaczenie najbardziej znanego eseju Emersona *Self-Reliance* i cytują pochodzący z niego następujący fragment: „Insist on yourself; never imitate. Your own gift you can present every moment with the cumulative force of a whole life's cultivation; but of the adopted talent of another, you have only an extemporaneous, half possession. That which each can do best, none but his Maker can teach him. No man yet knows what it is, nor can, till that person has exhibited it.” [Emerson 1841: 68]. „Opieraj się na sobie; nie naśladuj nigdy. Twój własny talent możesz każdej chwili wykazać, wzbogacony w całą nagromadzoną siłę, nabytą przez uprawianie go przez całe życie; ale co do przejętego czyjegoś talentu, posiadasz go tylko przypadkowo, połowicznie. Tego, co każdy może zrobić najlepiej, może go tylko sam Twórca nauczyć. Nikt nie wie, co to jest, ani nikt nie jest zdolny to zrobić, aż osoba dana okazała to przed światem” [Emerson 1933: 241].

Bibliografia

- Borkowska Grażyna (1992), *O „centrum” powieściowego świata w „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej*, w: *Nowe stulecie trójcy powieściopisarzy*, red. Andrzej Z. Makowiecki, Wydawnictwo UW, Warszawa.
- Doczi Ludwik (1889), *Ostatnia miłość. Dramat w pięciu aktach (wierszem)*, przeł. Franciszek Konarski, nakładem „Gazety Narodowej”, Lwów.
- Duninówna Helena (1957), *Ci, których znałam*, Czytelnik, Warszawa.
- Emerson Ralph Waldo (1841), *Essays*, James Munroe and Co., Boston.
- Emerson Ralph Waldo (1933), *Poleganie na sobie*, w: tegoż, *Szkice*, przekł., koment. Andrzej Tretiak, przedm. Artur Górski, Instytut Literacki, Warszawa.
- F.H.L. [właśc. Fryderyk Henryk Lewestam] (1867), *Literatura krajowa przez... Piśmiennictwo periodyczne. II. Pisma codzienne*, „Kłosy”, nr 113.
- Głowiński Michał (1992), *„Cham”, czyli pani Bovary nad brzegami Niemna*, w: *„Lalka” i inne. Studia w stulecie polskiej powieści realistycznej*, red. Józef Bachórz, Michał Głowiński, IBL PAN, Warszawa.
- Gomulicki Wiktor (1883), *Współcześni. III. Eliza Orzeszkowa*, „Kurier Codzienny”, nr 279.
- Graczyk Ewa (2011), *O postaciach bowarycznych w powieściach Elizy Orzeszkowej*, w: *Tworczestwo Elizy Ożeszko w estetycznym prostranstwie sowriemiennosti*, red. Swietłana F. Musijenko, Grodnieński Gosudarstwiennyj Uniwersitet im. Janki Kupały, Grodno.
- Hugo Victor (1881), *Les Misérables*, t. 4: *L'idylle rue Plumet et l'épopée rue Saint-Denis*, Librairie Hachette et Cie, Paris.
- Hugo Wiktor (1900), *Nędznicy*, cz. 4: *Sielanka przy ulicy Plumet i epos św. Dionizego*, [przeł. b.a.], Księgarnia S. Bukowieckiego, Warszawa.
- Jankowski Edmund (1964), *Eliza Orzeszkowa*, PIW, Warszawa.
- Jezierski Michał (1884), *Ostatnia miłość ostatniego króla. Opowiadanie historyczne*, W.L. Anczyc i Spółka, Kraków.
- Li...ka [właśc. Eliza Orzeszkowa] (1866), *O historii cywilizacji angielskiej przez Henryka Tomasza Buckl[e]’a*, „Gazeta Polska”, nry 157–158.
- Lz – Eliza Orzeszkowa (1954–1981), *Listy zebrane*, t. 1–9, oprac. Edmund Jankowski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław²⁷.
- Mazan Bogdan (1995), *Literackie transpozycje doświadczenia bowarystowskiego w miłości*, w: *Sztuka a erotyka. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Łódź, listopad 1994*, red. Teresa Hrankowska, Stowarzyszenie Historyków Sztuki, Warszawa.

27 W tekście numer tomu oznaczany jest cyfrą arabską umieszczoną bezpośrednio po skrócie.

- Mazan Bogdan (2010), *Maria Konopnicka, „Morze odeszło” – bowaryzm, mistycyzm, tajemnica*, w: *Male prozy Orzeszkowej i Konopnickiej*, red. Iwona Wiśniewska, Beata K. Obsulewicz, TN KUL, Lublin.
- Mazan Bogdan, Mazur Aneta (2018), *Dlaczego bowaryzm?*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica”, t. 49, nr 3, <https://doi.org/10.18778/1505-9057.49.01>.
- Ohnet Georges (1889), *Dernier amour*, Paul Ollendorff, Paris.
- Ohnet Jerzy (1889a), *Ostatnia miłość*, Wydawnictwo „Dziennika Polskiego”, Lwów.
- Ohnet Jerzy (1889b), *Ostatnia miłość*, [b.d.], Warszawa.
- Orzeszkowa Eliza (1866a), *Kilka uwag nad powieścią*, „Gazeta Polska”, nry 285, 286, 288.
- Orzeszkowa Eliza (1866b), *Obrazek z lat głodowych*, „Tygodnik Ilustrowany”, nry 352–353.
- Orzeszkowa Eliza (1866c), *Początek powieści*, dodatek nadzwyczajny do „Tygodnika Ilustrowanego”, Warszawa.
- Orzeszkowa Eliza (1866d), *Tęsknota, Kwiat i kobieta* [wiersze], „Tygodnik Ilustrowany”, nr 362.
- Orzeszkowa Eliza (1867a), *Ostatnia miłość*, „Gazeta Polska”, nry 143–149, 152–157, 164–173, 177–182.
- Orzeszkowa Eliza (1867b), *Rozstajne drogi*, „Gazeta Polska”, nry 5–10.
- Orzeszkowa Eliza (1867c), *Wspomnienia z powiatu pińskiego*, „Tygodnik Ilustrowany”, nry 380–381.
- Orzeszkowa Eliza (1868), *Ostatnia miłość*, Księgarnia J.J. Okońskiego, Warszawa.
- Orzeszkowa Eliza (1884), *Tanie zbiorowe wydanie powieści*, t. 1: *Ostatnia miłość. Powieść*, Wydawnictwo Samuela Lewentala, Warszawa.
- Orzeszkowa Eliza (1959a), *Kilka uwag nad powieścią* [przedruk], w: *też*, *Pisma krytycznoliterackie*, zebra., oprac. Edmund Jankowski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Orzeszkowa Eliza (1959b), *Pisma krytycznoliterackie*, zebra., oprac. Edmund Jankowski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Orzeszkowa Eliza (1963), *Ostatnia miłość*, Czytelnik, Warszawa.
- Orzeszkowa Eliza (1974), *O sobie...*, wstęp Julian Krzyżanowski, Czytelnik, Warszawa.
- Paczoska Ewa (2019), *Co się zdarzyło w roku 1867?*, w: *Literatura i kultura lat 60. XIX wieku między polityką a prywatnością. Dyslokacje*, red. Urszula Kowalczyk, Damian Włodzimierz Makuch, Dawid Maria Osiński, Wydawnictwa UW, Warszawa, <https://doi.org/10.31338/uw.9788323539353.pp.56-69>.
- Pracki Józef (1868), *„Ostatnia miłość”. Powieść. Przegląd*, „Tygodnik Mód”, nr 14.

- Sand George (1866), *Le Dernier Amour*, „Revue des Deux Mondes”, ser. 2, t. 64.
- Sand George (1867), *Ostatnia miłość*, przeł. Józef Pracki, „Kłosy”, nry 79–84, 87–99.
- Skorupa Ewa (2019), *Eliza Orzeszkowa. Fizjonomiczne studia portretowe*, Wydawnictwo UJ, Kraków.
- Wiśniewska Iwona (2001), *Biografia jako język. Eliza Orzeszkowa*, w: *Pozytywizm – języki epoki*, red. Grażyna Borkowska, Janusz Maciejewski, IBL PAN, Warszawa.
- Wiśniewska Iwona (2014), *Kalendarium życia i twórczości Elizy Orzeszkowej*, t. 1–2, IBL PAN, Warszawa.

Magdalena Kreft

The First Novel – The Last Honesty? About Eliza Orzeszkowa’s Debut Novel *Ostatnia Miłość*

Eliza Orzeszkowa’s first novel *Ostatnia Miłość* (Last Love) from 1867 is a piece now almost forgotten. The article presents the circumstances in which the work was born and its biographical background. As an example of committed literature, this seemingly banal romance hides an interesting subtext. The analysis of the novel’s motifs leads to a conclusion about its deeper-than-expected ties to Orzeszkowa’s biography. Behind the mask of widely-known facts from her life, the young writer unconsciously exposes her genuine feelings and beliefs which would soon become suppressed for many years to come by her officially-proclaimed dedication to the cause, the necessity to make sacrifices, and commitment to her responsibilities. The work was written before Orzeszkowa developed a system of self-controlled sincerity, which is why the title of the article asks whether the first novel was her last burst of genuineness and confession of the truth about her dreams for many years.

Keywords: literature of the 19th century; positivism; Polish novel; the work of Eliza Orzeszkowa; autobiographism; literary debut.

Magdalena Kreft – dr hab., pracuje w Instytucie Filologii Polskiej Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Gdańskiego. Zajmuje się literaturą pozytywizmu, szczególnie twórczością Elizy Orzeszkowej i Bolesława Prusa, a także edytorstwem dzieł XIX wieku. Autorka monografii *Śmierć białych motyli. Eliza Orzeszkowa: biografia, wyobraźnia, idee* (2019). Współautorka

(z Anną Martuszeuską) pierwodruku z autografów trzech tomów notatek twórczych Bolesława Prusa: *Notatki „lubelskie”* (2014), *Notatki o kompozycji 1886–1889* (2016), *Kompozycja. Zeszyty I–III. 1896–1898* (2017). Obecnie pracuje nad edycją krytyczną pierwszej powieści Elizy Orzeszkowej *Ostatnia miłość*. Adres e-mail: magdalena.kreft-swietlik@ug.edu.pl.